

Będzie łapanka na kobiety do pracy w ministerstwach

24 lipca 2023

We Francji duża część energii rządu, który traci coraz bardziej popularność w społeczeństwie, wydaje się iść na wymyślanie „postępowych” idei. Premier zapowiedziała właśnie, że „minimalny odsetek kobiet w gabinetach ministerialnych ma wynieść 40%”.

Elisabeth Borne, która na razie ocaliła swoje stanowisko, chce dążyć do osiągnięcia parytetu w gabinetach ministrów. W okólniku z 20 lipca 2023 r. podpisanym przez dyrektora gabinetu premiera Jeana-Denisa Combrexelle, Matignon narzuca już nowe zasady.

Na razie za „zrównoważony odsetek mężczyzn i kobiet” uznano minimalną wartość zatrudnienia 40% niewiast. Personel żadnego gabinetu ministerialnego nie może przekroczyć 60% mężczyzn. Biorąc pod uwagę liczbę ministrów homoseksualistów i siłę tego lobby w obecnym rządzie, można się spodziewać, że odsetek prawdziwych facetów spadnie tam tam nawet poniżej 50%.

Zegar parytetów zacznie bić na poważnie od 1 stycznia 2026 r. i to już na mocy nowej ustawy o „dostępie kobiet do stanowisk w służbie publicznej”. Parytety wejdą do całej administracji Republiki.

Sondaż przeprowadzony przez instytut Elabe dla BFM TV w środę 19 lipca, pokazał, że aż 56% Francuzów uważa, że Elisabeth Borne jest „złym premierem”. Na tym stanowisku niewiasty we Francji sprawdzają się dość średnio, by przypomnieć przypadek ich pierwszej kobiety-premiera pani Edith Cresson.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Valeurs”

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)